

KLAUZULA LIMITACYJNA A NIENARUSZALNOŚĆ PRAW I GODNOŚCI¹

I. UWAGI WPROWADZAJĄCE

W e wrześniu 2006 r. podjęta została inicjatywa ustawodawcza zmierzająca do wzmocnienia konstytucyjnej ochrony życia dzieci nienarodzonych. Poselski projekt ustawy o zmianie Konstytucji RP, zawarty w druku sejmowym 993 z dnia 5 września 2006 r. (projekt wpłynął do Sejmu 7 września), przewidywał dodanie w art. 38 wyrazów: „od momentu poczęcia”. W konsekwencji artykuł ten otrzymałby brzmienie: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia od momentu poczęcia”. W trakcie dalszych prac parlamentarnych nad tym projektem proponowano wiele innych formuł mających wzmocnić konstytucyjną ochronę życia. Propozycje zmian obejmowały także art. 30 zawierający zasadę godności. Podjętą inicjatywę zamknęła seria głosowań na 39. posiedzeniu Sejmu V kadencji, dnia 13 kwietnia 2007 r., które przesądziły o niewprowadzeniu żadnych zmian. Analizie tych propozycji, z punktu widzenia ich przydatności do realizacji zamierzonych celów, poświęciłem inne opracowanie². Tu chciałbym zaproponować analizę dotyczącą jednego z elementów dyskusji, która toczyła się w związku z proponowanymi zmianami. Chodzi mianowicie o powoływanie się na klauzulę limitacyjną z art. 31 ust. 3 w kontekście art. 38 dotyczącego ochrony życia. Przedmiotem analizy będą wybrane opinie prawne i artykuły naukowe, które powstały w związku z pracami parlamentarnymi nad nowelizacją konstytucji³. Analizując zawartą w nich argumentację na rzecz wzmocnienia konstytucyjnej ochrony życia, zmierzać będę najpierw do uwypuklenia pewnego nieoczywistego założenia przyjmowanego przez ich autorów, którego akceptacja na poziomie doktryny określającej sposób interpretacji konstytucji prowadzi do erozji konstytucyjnej ochrony życia, która jest — jak sądzę — groźniejsza niż brak dookreślenia okresu podlegającego ochronie. Chodzi o założenie, że do art. 38 ma zastosowanie klauzula limitacyjna z art. 31 ust. 3, umożliwiając — stosownie do określonych w niej warunków — kształtowanie ustawodawstwa zwykłego w dziedzinie ochrony życia, w tym także ustawodawstwa dotyczącego dopuszczalności aborcji.

Stosowanie klauzuli limitacyjnej do art. 38 otwiera drogę do ograniczania ochrony życia (i to nie tylko nienarodzonych) w imię m.in. jedynie ogólnie wskazanych praw i wolności innych ludzi i przy spełnieniu jedynie ogólnie sformułowanych wa-

¹ Prezentowany tekst powstał na bazie opracowania *W sprawie stosowalności klauzuli limitacyjnej z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP do art. 38 dotyczącego ochrony życia*, [w:] *Dylematy praw człowieka*, red. J. Sobczak i T. Gardocka, Toruń 2008.

² *Konstytucyjna ochrona życia. O próbie nowelizacji Konstytucji RP*, [w:] *Dziecko. Studium interdyscyplinarne*, red. E. Sowińska, E. Szczurko, T. Guz, P. Marzec, Lublin 2008, s. 169–189.

³ Analizie poddane są przede wszystkim opracowania opublikowane w: *Konstytucyjna formuła ochrony życia. Druk sejmowy 993. „Przed Pierwszym Czytaniem”*, red. M. Królikowski, M. Bajor-Stachańczyk i W. Odrowąż-Sypniewski, Warszawa 2007 oraz w „Przeglądzie Sejmowym” 2007, nr 3.

runków dodatkowych. Warto nadmienić, że założenie o możliwości ważenia wartości życia z wolnością i prawami innych osób leży u podstaw argumentacji zwolenników liberalizacji przesłanek dopuszczalności aborcji. Wartość życia nie jest wartością absolutną tak z punktu widzenia polskiego porządku konstytucyjnego czy prawa międzynarodowego, jak i przyrodzonych praw człowieka, do których ochrony pretenduje prawo pozytywne. Niemniej jednak dla poziomu ochrony życia istotne jest, za pomocą jakich środków prawnych i w jak określonych okolicznościach dopuszcza się ważenia tej wartości względem innych. Klauzula limitacyjna z art. 31 ust. 3 należy do środków najszerzej otwierających możliwości ograniczania wolności i praw. Stąd za bardzo wątpliwe należałoby uznać konstytucyjne wzmocnienie ochrony życia poprzez dookreślenie okresu życia podlegającego ochronie, przy jednoczesnym wyraźnym uznaniu, iż klauzula limitacyjna z art. 31 ust. 3 może być stosowana do art. 38.

Argumentować będę, że błędny jest szeroko akceptowany pogląd o możliwości stosowania klauzuli z art. 31 ust. 3 do art. 38 w celu kształtowania na jej podstawie ustawodawstwa zwykłego. Przy tej okazji uwyraźnione zostaną niektóre wady przyjętego w konstytucji sposobu limitacji konstytucyjnych wolności i praw. Podjęta także zostanie — powiązana z zagadnieniem stosowalności klauzuli limitacyjnej — problematyka nienaruszalności wolności i praw oraz godności.

II. FUNKCJA I STRUKTURA KLAUZULI LIMITACYJNEJ

Klauzula limitacyjna wskazuje warunki, pod jakimi mogą być ograniczane wolności i prawa określone w danym akcie prawnym⁴. Sposób jej sformułowania i usytuowania w systemie prawnym jest sprawą fundamentalną z punktu widzenia jakości ochrony praw człowieka. Niewiele będzie warta konstytucyjna ochrona tych praw, jeśli szeroko dopuszczać będzie możliwości ich ograniczania w aktach prawnych niższego rzędu. To klauzula limitacyjna w sposób istotny określa rzeczywisty zakres i treść ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Formuła przyjęta w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP jest następująca: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

Klasyczna klauzula limitacyjna obejmuje trzy zasadnicze warunki. Pierwszy z nich jest natury formalnej — ograniczenia muszą być przewidziane w akcie prawnym rangi ustawowej (zasada wyłączności ustawy). Drugim warunkiem jest realizacja celu prawnego (przesłanka racjonalności). Jest to przesłanka o charakterze materialnym. Klauzula limitacyjna wylicza w sposób wyczerpujący cele usprawiedliwiające wprowadzenie ograniczenia. Katalog celów jest katalogiem zamkniętym. Aby ograniczenie było

⁴ Zob. K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999. Nowszy stan badań przedstawia J. Zakolska, *Problem klauzuli ograniczającej korzystanie z praw i wolności człowieka w pracach konstytucyjnych, w poglądach doktryny i orzecznictwa*, „Przegląd Sejmowy” 2005, nr 5, s. 11–30; nie podzielam wyrażonej w tym tekście generalnie pozytywnej oceny sposobu uregulowania limitacji wolności i praw w Konstytucji RP z 1997 r.

dopuszczalne, wystarczy, że służy realizacji jednego z celów wymienionych w klauzuli. W polskiej doktrynie niekiedy określa się cele prawowite mianem interesu publicznego⁵, co — moim zdaniem — może być mylące. Wśród celów prawowitych, w klasycznych formułach limitacyjnych, są bowiem cele mające charakter publiczny, jak i cele o charakterze indywidualnym. W przypadku klauzuli z art. 31 ust. 3 do pierwszej grupy należą: bezpieczeństwo lub porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowie i moralność publiczna; do drugiej — wolności i prawa innych osób. Trudno wskazać racje, dla których te wolności i prawa miałyby być postrzegane przede wszystkim w kategoriach interesu publicznego, zwłaszcza że uznaje się, iż zastosowany tu termin „wolności i prawa” ma szerszy zakres niż termin „konstytucyjne wolności i prawa” (co dodatkowo skutkuje niedookreślonością tej przesłanki). Trzecim warunkiem jest konieczność, obejmująca proporcjonalność środków zastosowanych do realizacji celów prawowitych. Zwykle dodaje się jeszcze, że ową konieczność czy proporcjonalność określa się z perspektywy standardów państwa demokratycznego (Konstytucja RP) czy społeczeństwa demokratycznego (prawo międzynarodowe).

Aby ograniczenie było dopuszczalne, spełnione muszą być łącznie te trzy warunki. W przypadku polskiej konstytucji wprowadzono także, podobnie jak w konstytucjonalizmie niemieckim⁶, a odmiennie niż w podstawowych traktatach międzynarodowych chroniących prawa człowieka, warunek nienaruszania istoty wolności i praw.

Tak pojętą klauzulę limitacyjną należy jasno odróżniać od innych środków legislacyjnych służących dookreśleniu standardów ochrony wolności i praw. Są to przede wszystkim regulacje zawężające zakres ochrony danej wartości poprzez wyłączenie wprost określonych działań (o tym szerzej niżej) oraz klauzule derogacyjne, które określają warunki i zakres dopuszczalnego ograniczenia ochrony wolności i praw w stanie wojennym lub w stanie wyjątkowym.

III. KONTEKST I PRZYKŁADY

Pisząc o kontekście powoływania klauzuli z art. 31 ust. 3 w związku z próbą wzmocnienia konstytucyjnej ochrony życia, chciałbym najpierw wskazać ogólne racje przemawiające za stosowaniem tej klauzuli do postanowień dotyczących prawa do życia, a także racje specyficzne dla analizowanej debaty. Następnie przytoczę kilka przykładów ilustrujących to zagadnienie.

Możliwość stosowania omawianej klauzuli do art. 38 czy — szerzej — stosowania jej w związku z ochroną życia, na pierwszy rzut oka wydaje się niekontrowersyjna. Na taką możliwość wskazuje przede wszystkim systematyka konstytucji. Klauzula ta znalazła się wśród redakcyjnie wyraźnie wyróżnionych zasad ogólnych rozdziału drugiego, i to już w art. 31, to jest drugim wśród artykułów określających te zasady (art. 30 formułuje zasadę godności). Zauważyć ponadto trzeba, że klauzula ta ogólnie

⁵ Np. L. Garlicki, uwagi do art. 31, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. tenże, t. III, Warszawa 2003, s. 22 pkt 20.

⁶ Por. art. 19 ust. 2 Ustawy Zasadniczej RFN: „W żadnym wypadku nie może zostać naruszona istota treści prawa podstawowego” (cyt. za: *Konstytucja Niemiec*, przeł. B. Banaszak i A. Malicka, Warszawa 2008).

mówi o konstytucyjnych wolnościach i prawach. Stąd tak w doktrynie, jak i w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego uznaje się, że może być ona stosowana nie tylko do postanowień rozdziału drugiego, ale także do innych postanowień konstytucji dotyczących praw człowieka, np. art. 11 ust. 1 dotyczącego wolności tworzenia i działania partii politycznych.

W swym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny przyjął zasadę dotyczącą art. 31 ust. 3, „że odwołanie się do przewidzianych w tym przepisie kryteriów jest uzasadnione wówczas, gdy zostało ustalone, że w danej sytuacji chodzi o wolność lub prawo podmiotowe mające rangę konstytucyjną”⁷. W wyroku z dnia 10 kwietnia 2002 r. TK stwierdził, że „Należy uznać, że art. 31 ust. 3 konstytucji odnosi się do wszystkich konstytucyjnych wolności i praw, niezależnie od tego, czy przepisy szczegółowe odrębnie określają przesłanki ograniczenia danego prawa i wolności. Nieuzasadnione byłoby twierdzenie, że brak wskazania w konkretnym przepisie przesłanek ograniczenia, oznacza zakaz ustawodawczej ingerencji w kształt tych wolności i praw, a tym samym nadaje im absolutny charakter. Brak jakichkolwiek klauzul ograniczających w tych przepisach musi być interpretowany jako odesłanie do art. 31 ust. 3”⁸.

W doktrynie przyjmowany jest pogląd, że jedyne wyraźnie ustanowione bariery dla stosowania klauzuli limitacyjnej są tam, gdzie ustrojodawca za pomocą odpowiednich formuł wprowadził tzw. obiektywne zakazy ograniczania. Zakaz taki znajdziemy w art. 30 stanowiącym o godności, że „jest ona nienaruszalna”. W tym samym szeregu, niekiedy jednym tchem, wymienia się zakaz stosowania kar cielesnych (art. 40 zdanie drugie), zakaz prewencyjnej cenzury środków społecznego przekazu oraz koncesjonowania prasy (art. 54 ust. 2), zakaz zmuszania do uczestniczenia lub nieuczestniczenia w praktykach religijnych (art. 53 ust. 6) oraz skierowany do organów władzy publicznej zakaz zmuszania do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania (art. 53 ust. 7). Przykładem takiego typu zakazu był też przed nowelizacją z 2006 r. zakaz ekstradycji obywatela polskiego (art. 55 ust. 1)⁹. Zasygnalizować wypada, że w podanym zestawieniu znajdują się elementy istotnie różne; art. 30 zawiera typową klauzulę generalną oraz wprost stwierdzenie nienaruszalności godności, nienaruszalności określonego dobra (wartości). W pozostałych przypadkach mamy do czynienia z zakazami dotyczącymi środków podejmowanych do osiągnięcia celu, jakim jest ochrona określonych wolności i praw (wartości); trudno tu mówić wprost o nienaruszalności określonych wartości, a raczej trzeba mówić o zakazie podejmowania pewnych działań, który ma charakter instrumentalny. Na jego tylko podstawie nie można poprawnie wnioskować o szczególnej pozycji wolności czy praw (wartości), których ochronie służy; np. szczególny charakter zakazu tortur trzeba dodatkowo uzasadnić¹⁰.

⁷ Wyrok z 20 grudnia 1999 r., sygn. akt K. 4/99, uzasadnienie pkt III ppkt 2.

⁸ Sygn. akt K 26/00.

⁹ M. Zubik, *Ochrona prawna początku życia człowieka w rozwiązaniach międzynarodowych i konstytucyjnych Europy*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 3, s. 22.

¹⁰ W doktrynie przyjmuje się, że zakazy te są bezwzględne. Moim zdaniem, sama redakcja przepisów nie pozwala wysunąć wniosku o bezwzględności formułowanych zakazów i potrzebna jest dodatkowa argumentacja.

Z punktu widzenia aksjologicznego fundamentu konstytucji — mówiąc słowami Andrzeja Zolla — „jedynym dobrem, które ma wartość absolutną i nie może być w żadnych okolicznościach poświęcone, jest godność człowieka”¹¹. Trudno zgodzić się z Andrzejem Bałabanem, który — uczestnicząc w dyskusji nad propozycjami nowelizacji konstytucji i komentując obecną regulację — twierdził, że zachodzi „konieczność relatywizacji zasady (wartości) godności do innych zasad konstytucyjnych”, a relatywizacja ta „umożliwia stosowanie ustawowych wyjątków w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw”¹². Art. 30 jednoznacznie uznaje nienaruszalność godności. Będąc źródłem praw i wolności, godność jest wartością jakościowo wyższą od innych wartości chronionych poszczególnymi prawami. To ze względu na godność dokonuje się ważenia kolidujących z sobą innych wartości — muszą one być tak wyważone, aby godność nie poniosła uszczerbku¹³. Zasada godności przede wszystkim ze względu na uznanie godności za źródło wolności i praw, służy między innymi uwypukleniu tezy, że w ochronie praw człowieka chodzi o całościowo pojęte dobro i rozwój człowieka, a ochrona wolności i praw służy temu celowi i jest mu podporządkowana.

Jednym z ważniejszych zagadnień podnoszonych w trakcie dyskusji nad proponowaną nowelizacją konstytucji była kwestia, na ile wprowadzane zmiany będą skutkowały potrzebą modyfikacji dotychczasowych uregulowań dotyczących aborcji. Zasadniczym celem wyznaczonym na płaszczyźnie politycznej było takie wzmocnienie konstytucyjnej ochrony, które nie pozwoli na dalszą liberalizację przesłanek dopuszczalności aborcji przewidzianych w ustawie z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży¹⁴ [dalej: ustawa o planowaniu rodziny]. Natomiast do dyskusji nad nowelizacją konstytucji nie zamierzano wprowadzać kontrowersji dotyczących obecnie obowiązujących regulacji w sprawie dopuszczalności aborcji (przynajmniej co do zasady, bo były też nieliczne głosy, które proponowaną nowelizację chciały widzieć jako pierwszy krok na drodze do zaostrzenia warunków dopuszczalności aborcji¹⁵). Stąd także pytania do ekspertów wprost dotyczyły kwestii konstytucyjności obecnych regulacji

¹¹ A. Zoll, *Opinia prawna w sprawie oceny konstrukcji i skutków prawnych projektu zmiany art. 30 i 38 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucyjna formuła ochrony życia...*, s. 103.

¹² A. Bałaban, *Ochrona życia człowieka: dwie propozycje zmian konstytucji*, „Rzeczpospolita” z dnia 3–4 lutego 2007 r.

¹³ Por. wyjaśnienia dołączone do Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej proklamowanej 7 grudnia 2000 r., dotyczące jej art. 1: „Godność człowieka jest nie tylko podstawowym prawem samym w sobie, ale stanowi rzeczywistą podstawę praw podstawowych. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z roku 1948 uwzględnia w preambule godność człowieka: «Zważywszy, że uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie». [...] W związku z tym, żadne z praw zawartych w Karcie nie może zostać użyte do naruszenia godności innej osoby, a godność człowieka jest częścią istoty praw zawartych w Karcie. Dlatego też prawo to nie może zostać naruszone, nawet jeżeli oznaczałoby to ograniczenie innego prawa” (Dz. Urz. UE 2007/C 303/02).

¹⁴ Dz.U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78, z późn. zm.

¹⁵ Takie podejście prezentowali posłowie Ligi Polskich Rodzin, część posłów Samoobrony i niektórzy posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Zob. A. Majda, *Sejmowa awantura o całkowity zakaz aborcji*, „Rzeczpospolita” z dnia 27 października 2006 r.

w świetle planowanych zmian. Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości decydujący wówczas o polityce tej partii poszukiwali takich formuł, które nie wprowadzą elementów istotnych z punktu widzenia konstytucyjności przesłanek przewidzianych obowiązującą ustawą o planowaniu rodziny¹⁶.

W takim kontekście przeciwnicy zmiany zmiękali do uzasadnienia tezy, że nowelizacja ta zniweczy osiągnięty przed laty kompromis. Wśród powoływanych ekspertów zdecydowanym przeciwnikiem zmian była Eleonora Zielińska. W swej argumentacji przestrzegając, że „jeżeli jednak projektodawcom w rzeczywistości chodzi o zrównanie ochrony prawnej embrionu z ochroną prawną człowieka już urodzonego, to muszą mieć świadomość tego, że oznaczać to będzie nie tylko bezwzględny zakaz przerywania ciąży, nawet w sytuacji gdyby kontynuacja ciąży stanowiła zagrożenie dla życia kobiety (aczkolwiek nie bezpośrednio), lecz również konieczność zastosowania do embrionu wszystkich przepisów k.k. i innych ustaw służących ochronie dóbr osobistych i praw majątkowych człowieka”¹⁷. Powołanie się na stosowność klauzuli limitacyjnej z art. 31 ust. 3 do art. 38 wyznaczało zasadniczy kierunek odpowiedzi na tak sformułowaną trudność. Argumentowano, że skutkiem nowelizacji konstytucji nie będzie bezwzględny zakaz przerywania ciąży, gdyż do regulacji konstytucyjnych dotyczących prawa do życia ma zastosowanie klauzula limitacyjna pozwalająca na dopuszczenie wyjątków w ochronie życia ludzkiego.

Marek Zubik w swojej opinii pisał: „bez wprowadzenia do Konstytucji RP odpowiedniej klauzuli-bariery, za wątpliwą konstytucyjnie, choćby ze względu na treść art. 31 ust. 3 konstytucji, należałoby uznać regulację ustawową, w drodze której w polskim systemie prawnym przerwanie ciąży byłoby w każdym przypadku, niezależnie od przyczyn, uznane za przestępstwo”¹⁸. W przypisie (51) sam dodatkowo komentuje swoją wypowiedź powołując art. 31 ust. 3: „Z tego punktu widzenia za nieprzekonujące uznałbym stanowisko E. Zielińskiej, że proponowana zmiana z druku nr 993 oznaczałaby wprowadzenie bezwzględnego, konstytucyjnego zakazu przerywania ciąży, również w sytuacji, gdy jej kontynuacja stanowi zagrożenie dla życia kobiety”¹⁹.

Podobne stanowisko prezentuje Dariusz Dudek²⁰. Także Leszek Bosek za oczywiste uznaje stosowanie art. 31 ust. 3 do art. 38²¹. Jedną z proponowanych formuł uznaje za wadliwą właśnie z tego względu, że nie pozwoli na stosowanie wzorca z art. 31

¹⁶ Zob. M. Piechowiak, *Konstytucyjna ochrona życia...*, s. 170–172, 177–179.

¹⁷ E. Zielińska, *Konstytucyjna ochrona prawa do życia od momentu poczęcia (uwagi krytyczne do projektu zmiany art. 38 Konstytucji)*, „Państwo i Prawo” 2007, z. 3, s. 6; z niewielkimi zmianami także *Opinia prawna o poselskim projekcie zmiany (art. 38) Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (druk sejmowy nr 993)*, [w:] *Konstytucyjna formuła ochrony życia...*, s. 11.

¹⁸ M. Zubik, *Ochrona prawna początku życia człowieka w rozwiązaniach międzynarodowych i konstytucyjnych w Europie*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 3, s. 43.

¹⁹ Tamże. M. Zubik powołuje się na wypowiedź E. Zielińskiej, *Konstytucyjna ochrona prawa...*, s. 8.

²⁰ Zob. D. Dudek, *W sprawie poselskich poprawek do projektu nowelizacji art. 38 oraz projektu nowego art. 236a Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 3, s. 134; zob. tamże, s. 132.

²¹ Np. L. Bosek, *W sprawie projektu nowelizacji art. 30 i art. 38 Konstytucji i zgodności z Konstytucją RP projektu ustawy z dnia 30 marca 2004 r. o świadomym rodzicielstwie*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 3, s. 144.

ust. 3²². Z kolei Piotr Radzewicz w swoim opracowaniu dotyczącym poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu, pisze: „Ograniczenia ochrony «życia poczętego», o których mowa w art. 38 ust. 3, będą mogły być wprowadzane — *a casu ad casum* — z uwagi na konieczność zabezpieczenia innych wartości konstytucyjnych, takich jak np. bezpieczeństwo lub porządek publiczny, zdrowie, moralność publiczna, wolności i prawa innych osób”²³. Nie podnosi jednak najmniejszych wątpliwości choćby co do możliwości ograniczania ochrony życia człowieka w imię moralności publicznej. Dziwić się tylko należy, dlaczego w jego wyliczeniu nie znalazła się ochrona środowiska będąca także celem prawowym w świetle art. 31 ust. 3. Przykłady można mnożyć²⁴. Wśród wielu przeanalizowanych opinii prawnych nie znalazła się ani jedna, w której choćby sproblematyzowana zostałaby stosowalność klauzuli z art. 31 ust. 3 do kwestii ochrony życia. Natomiast pogląd o takiej stosowalności był (i nadal jest) powszechnie akceptowany. Jest to zadziwiające zwłaszcza w odniesieniu do zwolenników wzmocnienia konstytucyjnej ochrony życia.

Prezentowane stanowisko, artykułowane w kontekście próby nowelizacji Konstytucji, nie jest, oczywiście, nowe. Wyrazem dominującego w doktrynie poglądu jest komentarz Leszka Garlickiego do art. 31 Konstytucji, w którym stwierdził: „Nawet prawo do życia (art. 38) może podlegać ograniczeniom, wynikającym np. z obrony przed bezprawną przemocą czy z innych przesłanek, o których mówi art. 2 ust. 2 EKPCz. Brak jakichkolwiek klauzul ograniczających w tych przepisach musi być interpretowany jako odesłanie do art. 31 ust. 3”²⁵.

IV. PROBLEM Z KATALOGIEM CELÓW PRAWOWITYCH

Dogodnym punktem odniesienia do pogłębienia problematyki klauzul limitacyjnych w polskiej konstytucji i oceny konstytucyjnego standardu w tym zakresie jest prawo międzynarodowe chroniące prawa człowieka. Prawu międzynarodowemu trzeba także poświęcić uwagę w związku z analizowaną tu problematyką ochrony życia.

Z punktu widzenia klauzul limitacyjnych standard konstytucyjny ochrony wolności i praw różni się od międzynarodowego przyjętym w Konstytucji RP katalogiem celów prawowych usprawiedliwiających ograniczanie wolności i praw. Z punktu widzenia

²² L. Bosek, *W sprawie poselskich poprawek do projektu nowelizacji art. 38 oraz projektu nowego art. 236a Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 3, s. 159. Opinia ta dotyczyła jednej z poprawek zgłoszonych przez KP Prawa i Sprawiedliwości, zgodnie z którą art. 38 miał uzyskać brzmienie: „1. Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia. 2. Życie od chwili poczęcia podlega ochronie prawnej przewidzianej w Konstytucji. 3. Ustawy, umowy międzynarodowe i inne przepisy prawa obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą ustanowić ochrony życia poczętego mniejszej niż istniejąca w dniu wejścia w życie niniejszego przepisu. 4. Władze publiczne podejmują działania mające na celu ochronę życia poczętego, w szczególności poprzez pomoc kobiecie ciężarnej” (druk sejmowy nr 1472-A z 12 kwietnia 2007 r.).

²³ P. Radzewicz, *W sprawie poprawki zgłoszonej w drugim czytaniu do projektu ustawy o zmianie Konstytucji, wprowadzającej zmiany w art. 38 Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 3, s. 167.

²⁴ W. Wróbel, *W sprawie poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu do poselskiego projektu ustawy o zmianie Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 3, s. 174.

²⁵ L. Garlicki, uwagi do art. 31, *op. cit.*, s. 16, pkt 17.

dóbr podlegających ochronie zasada jest następująca: im więcej celów prawowitych, tym mniej swobody i tym słabsza ochrona wartości, której ochronie służy dana wolność lub dane prawo konstytucyjne. Polski ustrojodawca przyjął cel, którego w podstawowych traktatach chroniących prawa człowieka w żadnej klauzuli limitacyjnej nie znajdziemy. Chodzi mianowicie o ochronę środowiska. W świetle standardu międzynarodowego konstrukcja normatywna umożliwiającą sensowne postawienie pytania, czy w danej sytuacji można ograniczać ochronę życia człowieka w imię ochrony środowiska wygląda po prostu na żart, przynajmniej jak na razie.

Tylko częściowo postawionym wyżej problemom zaradzić mogą inne warunki ograniczania wskazane w klauzuli limitacyjnej, jak zasada proporcjonalności stosowanych środków w stosunku do celu oraz zasada nienaruszalności istoty wolności i praw. Dookreślenie jednej i drugiej zasady wymaga starannej interpretacji, a bezpieczeństwo prawne jednostki w tym zakresie oparte jest przede wszystkim na bardziej lub mniej utrwalonej linii orzeczniczej sądów i trybunałów.

Jak sądzę, rozwiązanie trudności może nastąpić za pośrednictwem warunku czysto formalnego (a przez to w wysokim stopniu gwarantującego bezpieczeństwo prawne w zakresie jego stosowania), aby ograniczenie było przewidziane w ustawie. Droga wiedzie przez wiążące Polskę prawo międzynarodowe, które nie przewiduje ochrony środowiska jako celu prawowitego. Jak zobaczymy, na tej samej drodze można argumentować, że stosowanie klauzuli limitacyjnej do prawa do życia (ochrony życia) człowieka w polskim systemie prawnym jest niedopuszczalne. Już tu zauważyć jednak trzeba, że korzystając z tej drogi formułujemy standard na poziomie niższym niż konstytucyjny.

V. PROBLEM STOSOWALNOŚCI KLAUZULI LIMITACYJNEJ

Porównując standard międzynarodowy z konstytucyjnym trzeba zauważyć, że polski ustrojodawca przyjął jedną ogólną klauzulę limitacyjną dla całego katalogu praw. Konstrukcję analogiczną do konstytucyjnej znajdziemy w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r., która z formalnego punktu widzenia należy do *soft law* i nie była formułowana jako akt typowo jurydyczny, który miałby być źródłem wyraźnie uznanych norm.

Traktaty stosują natomiast klauzule szczegółowe, powiązane z konkretnymi przepisami dotyczącymi poszczególnych praw i różniące się między sobą w zależności od praw, których dotyczą. Na przykład w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r., w art. 18, chroniącym wolność myśli, sumienia i religii, znajdujemy w ust. 3 klauzulę limitacyjną w brzmieniu: „Wolność uzewnętrzniania religii lub światopoglądu może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i są konieczne dla ochrony bezpieczeństwa, porządku lub zdrowia publicznego, moralności lub podstawowych praw i wolności innych osób”. Natomiast w art. 19 ust. 3 znajduje się klauzula dotycząca prawa do uzewnętrzniania wszelkich poglądów: „Korzystanie z praw przewidzianych w ustępie 2 niniejszego artykułu pociąga za sobą szczególne obowiązki i szczególną odpowiedzialność. Wobec tego może ono podlegać pewnym ograniczeniom, jednak jedynie takim, które są wskazane w ustawie i są

konieczne ze względu na: a) poszanowanie praw i dobrego imienia innych; b) ochronę bezpieczeństwa narodowego, porządku publicznego albo zdrowia lub moralności publicznej.”

Jest oczywiste, że klauzule te stosuje się tylko do uzewnętrzniania religii lub światopoglądu oraz do uzewnętrzniania poglądów. Jasne jest też, że dopuszczalne ograniczenia w przypadku każdej z tych wolności są różne. W odniesieniu do tej ostatniej mowa jest o szczególnych obowiązkach i szczególnej odpowiedzialności, stąd dopuszczalne są szersze ograniczenia niż w przypadku wolności uzewnętrzniania religii lub światopoglądu²⁶.

Dzięki takiej redakcji nie ma wątpliwości, do których postanowień klauzula może być stosowana. Wiadomo także, które cele prawowite i jakie warunki dodatkowe są powiązane z możliwością ograniczania danego prawa czy wolności. W przypadku prawa do życia i wielu innych praw czy wolności, prawo międzynarodowe nie dopuszcza stosowania klauzul limitacyjnych²⁷. Z punktu widzenia jednostki, przyjęcie ogólnej klauzuli limitacyjnej obniża standard ochrony praw już przez to, że pojawia się niepewność co do tego, do jakich przepisów i w jakim zakresie klauzula ta będzie stosowana. Odnotować trzeba, że polska konstytucja nie jest jedyną konstytucją przyjmującą takie rozwiązanie²⁸, niemniej jednak nie niweluje to jego wadliwości.

Do regulacji ustawowych niezgodnych ze zobowiązaniami międzynarodowymi prowadziłyby zastosowanie klauzuli limitacyjnej do art. 40 Konstytucji zakazującego tortur w ogóle, a nie tylko kar cielesnych, czy do art. 53 w zakresie, w jakim chroni on wewnętrzny aspekt wolności religijnej. Zauważyć trzeba, że z punktu widzenia standardu konstytucyjnego, bez wspomagania się prawem międzynarodowym, w przypadku art. 40 problem występuje w szczególnym natężeniu, gdyż — jak wyżej wspomniano — w drugim zdaniu, dotyczącym kar cielesnych, znalazł się wyraźny zakaz stosowania ograniczeń. *A contrario* można by wnioskować, że taki zakaz nie dotyczy zdania pierwszego — „Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu”. Klauzula limitacyjna z art. 31 ust. 3 jawi się wówczas jako niemal oczywisty punkt odniesienia.

W obliczu tego typu problemów, tak doktryna, jak i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego sięga do prawa międzynarodowego. Mirosław Wyrzykowski w pracy *Granice praw i wolności — granice władzy*, opublikowanej już w 1998 r., pisał: „nie podlegają ograniczeniom te wolności i prawa, dla których ustrojodawca nie przewidział możliwości ograniczenia i takich możliwości nie dopuszczają również normy prawa międzynarodowego”²⁹. Stanowisko takie prezentowane jest także przez L. Gar-

²⁶ Podobnie art. 9 i 10 *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* z 1950 r. [dalej: *Europejska Konwencja Praw Człowieka*].

²⁷ Warto tu przy okazji zasygnalizować, że prawo międzynarodowe nie przewiduje stosowania klauzul limitacyjnych (analogicznych do omawianych) do praw gospodarczych, socjalnych i kulturalnych, co uczynił polski ustrojodawca.

²⁸ Zob. L. Garlicki, uwagi do art. 31, *op. cit.*, s. 13, pkt 13.

²⁹ M. Wyrzykowski, *Granice praw i wolności — granice władzy*, [w:] *Obywatel — jego wolności i prawa. Zbiór studiów przygotowanych z okazji 10-lecia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich*, oprac. B. Oliwa-Radzikowska, Warszawa 1998, s. 58. Na ten pogląd powołał się Trybunał Konstytucyjny także w wyroku

lickiego w komentarzu do Konstytucji RP. Powołując się na zacytowany wyżej tekst M. Wyrzykowskiego, L. Garlicki napisał: „Wykluczenie zaś dopuszczalności ustanawiania ograniczeń pojawi się tylko w sytuacji, gdy konstytucja w sposób wyraźny uzna dane prawo czy wolność za «nienaruszalne» (tak art. 30) lub gdy nienaruszalność danego prawa czy wolności wynika z umów międzynarodowych (tak zwłaszcza art. 40 zd. 1), bo wtedy wyższa moc prawna umowy wyklucza ustawodawcze ingerencje w jej postanowienia”³⁰. L. Garlicki podąża tu także za uzasadnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 kwietnia 2002 r., konkludując słowami z uzasadnienia tego wyroku: „Wykluczenie dopuszczalności ustanawiania ograniczeń pojawi się tylko w sytuacji, gdy Konstytucja w sposób wyraźny uzna dane prawo lub wolność za nienaruszalne lub gdy nienaruszalność danego prawa lub wolności wynika z umów międzynarodowych”³¹. Dlaczego zatem L. Garlicki, mimo braku w prawie międzynarodowym klauzuli limitacyjnej powiązanej z prawem do życia, uznaje stosowalność klauzuli z art. 31 ust. 3 do art. 38? Kluczem do odpowiedzi na to pytanie jest pojmowanie nienaruszalności praw i uznanie braku nienaruszalności za przesłankę stosowania tej klauzuli.

Zanim jednak przystąpię do analizy tego zagadnienia, chciałbym przypomnieć niektóre kwestie dotyczące pozycji prawa międzynarodowego w polskim porządku prawnym. Zgodnie z art. 91 ust. 1 Konstytucji RP „Ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy”. Ustęp 2 tego samego artykułu stanowi także, że „Umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową”. Do umów, o których mówi cytowany artykuł, zaliczane są także podstawowe traktaty chroniące prawa człowieka. W takiej perspektywie każda ustawowa regulacja oparta na klauzuli limitacyjnej z art. 31 ust. 3, w przypadku wolności i praw, w stosunku do których prawo międzynarodowe nie przewiduje stosowania klauzul limitacyjnych, będzie w kolizji z obowiązującym w krajowym porządku prawnym standardem międzynarodowym i będzie musiała ustąpić temu standardowi, chyba że wystąpi akurat zbieżność wniosków wywiedzionych z klauzuli limitacyjnej z art. 31 ust. 3 z wnioskami wywiedzionymi z innych niż klauzule limitacyjne postanowień traktatowych.

z dnia 26 maja 2008 r. (sygn. akt SK 25/07) i konkludował: „Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, prawo do traktowania humanitarnego, o którym mowa w art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji, jako jedno z niewielu praw obywatelskich ma charakter absolutny i nie może być w żadnych warunkach ograniczone. Z tego też względu wzorce kontroli wyrażone w art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji nie mogą być łączone z wzorcem art. 31 ust. 3 Konstytucji, który określa warunki i granice ograniczania konstytucyjnych praw i wolności. Łączenie zatem zasady, która nie podlega ograniczeniom, z postanowieniem, które wskazuje na możliwości ograniczeń, jest niedopuszczalne”.

³⁰ Zob. L. Garlicki, uwagi do art. 31, *op. cit.*, s. 16, pkt 17.

³¹ Sygn. akt K 26/00. Trybunał powołał się także na doktrynę: L. Garlicki, *Przesłanki ograniczania konstytucyjnych praw i wolności (na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego)*, „Państwo i Prawo” 2001, z. 10, s. 7–8.

Podkreślić trzeba, że przy wykorzystaniu takiej konstrukcji standard ochrony jest standardem umocowanym na poziomie niższym niż konstytucyjny (choć wyższym niż ustawowy) i — co ważniejsze — opartym na rozstrzygnięciu ewentualnej kolizji wzorca ustawowego z wzorcem międzynarodowym. W przypadku gdy standard międzynarodowy nie przewiduje żadnych ograniczeń danego prawa czy wolności (gdy prawo lub wolność są nienaruszalne), można sformułować ogólną regułę, iż formułując standard ustawy nie wolno powoływać się na klauzulę limitacyjną z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Nie jest to przy tym reguła typu konstytucyjnego w takim sensie, że jej treść zależna jest od treści traktatów wiążących Polskę. Co jednak ważniejsze, nie ma żadnych podstaw po temu, aby — gdy standard międzynarodowy zakłada jakiegoś ograniczenia różne od tych przewidzianych w klauzuli z art. 31 ust. 3 Konstytucji (gdy prawo lub wolność nie są nienaruszalne) — formułować ogólną regułę, że określając standard ustawy wolno stosować w całości klauzulę limitacyjną z art. 31 ust. 3. W prezentowanym wyżej stanowisku L. Garlickiego mamy do czynienia właśnie z takim — moim zdaniem — wadliwym wnioskowaniem, że skoro w przypadku jakiegoś prawa czy wolności standard dookreślany jest jakimikolwiek ograniczeniami, to dopuszczalne jest stosowanie do tego prawa czy wolności klauzuli ograniczającej z art. 31 ust. 3. Nie zważa się jednocześnie na to, że przesłanki dopuszczalnych ograniczeń przewidzianych prawem międzynarodowym są istotnie różne i istotnie węższe od przesłanek z art. 31 ust. 3. Do tej sprawy powrócę jeszcze wprost w związku z prawem do życia.

Mając na względzie standard międzynarodowy i brak w nim ochrony środowiska jako celu prawowitego ograniczania praw człowieka, zauważyć trzeba, że w zasadzie martwą staje się przesłanka ochrony środowiska jako autonomiczna w stosunku do innych celów prawowitych³². Jej zastosowanie byłoby bowiem w każdym przypadku zawężeniem ochrony w stosunku do standardu międzynarodowego. Trudno się zgodzić ze stanowiskiem L. Garlickiego, że wskazanie klauzuli limitacyjnej z art. 31 ust. 3 ochrony środowiska jako celu prawowitego, zwłaszcza w perspektywie art. 5 wskazującego na ochronę środowiska jako na jeden z podstawowych celów państwa (dodatkowo art. 74 ust. 2), „akcentuje nie tylko dopuszczalność, ale i potrzebę ustanawiania ograniczeń wolności i praw z uwagi na ochronę środowiska”³³. Moim zdaniem, zastosowanie tej przesłanki mogłoby nastąpić ewentualnie jedynie w przypadku tych wolności i praw określonych w konstytucji, które w traktatach nie występują w ogóle w kontekście problematyki klasycznych klauzul limitacyjnych. Są to np. niektóre prawa z rodziny praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych, które to w Konstytucji RP objęte są klauzulą z art. 31 ust. 3, a w podstawowych traktatach nie występują w kontekście klauzul limitacyjnych (w kontekście traktatowym pytanie, czy stosuje się do nich klauzula limitacyjna czy nie, w zasadzie się nie pojawia).

W literaturze przedmiotu, i to także jeszcze w trakcie dyskusji nad projektem konstytucji, wskazywana była inna niż zapośredniczona w postanowieniach traktatowych

³² Np. niektóre racje dla ochrony środowiska są w oczywisty sposób zawarte w racjach dotyczących ochrony zdrowia.

³³ L. Garlicki, uwagi do art. 31, *op. cit.*, s. 25.

argumentacja, pozwalająca uniknąć tezy o stosowalności klauzuli z art. 31 ust. 3 do zakazu tortur z art. 40 i innych praw czy wolności, w przypadku których prawo międzynarodowe limitacji nie przewiduje. Kryteriów stosowalności tej klauzuli można bowiem próbować poszukiwać na poziomie konstytucyjnym w brzmieniu poszczególnych artykułów dotyczących ochrony wolności i praw oraz przyjąć, że klauzula nie jest stosowana w przypadku tych artykułów, które w żaden sposób nie odsyłają do ustaw i nie zawierają żadnych elementów klauzuli limitacyjnej. Jak argumentował K. Wojtyczek, sama klauzula limitacyjna określałaby warunki ograniczeń, jednak sama w sobie nie zawiera upoważnienia do stosowania ograniczeń³⁴; upoważnienie takie należałoby wywodzić z innych postanowień konstytucji³⁵. Byłoby to zatem założenie przeciwne do wyżej omówionego i obecnie dominującego. Nie byłoby wówczas problemu ze zgodnością standardu konstytucyjnego z międzynarodowym w przypadku art. 38, art. 40 czy art. 53 w zakresie wewnętrznego aspektu wolności religijnej. Taką drogę proponował w przywołanym wyżej tekście (co ważne — napisanym jeszcze w 1998 r., zatem przed orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego) także M. Wyrzykowski³⁶. Wówczas pojawiają się jednak problemy w związku z prawami, dla których prawo międzynarodowe ewidentnie przewiduje klauzule limitacyjne, jak np. z art. 47: „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”. M. Wyrzykowski argumentował, że w przypadku art. 47, który nie jest opatrzony klauzulą limitacyjną ani żadnymi formułami wskazującymi na dopuszczalność ograniczeń, warunków limitacji poszukiwać trzeba w prawie międzynarodowym bezpośrednio obowiązującym w Polsce, które ograniczenia przewiduje, a „wówczas ograniczenie w prawie polskim nie może być bardziej restryktywne, aniżeli dopuszczone przez normy prawa międzynarodowego”³⁷.

³⁴ K. Wojtyczek w swym opracowaniu dotyczącym ograniczania konstytucyjnie chronionych praw człowieka (opublikowanym jeszcze w 1999 r., przed wyrokiem TK rozstrzygającym diskutowane zagadnienie w inny sposób), mając na uwadze trudności ze stosowaniem limitacji niektórych praw, nie widział możliwości stosowania klauzuli z art. 31 ust. 3 jako klauzuli limitacyjnej do wszystkich wolności i praw konstytucyjnych, i postawił nawet tezę, że „artykuł 31 ust. 3 nie jest klauzulą ograniczającą. Wyznacza jedynie podstawowe warunki, jakie musi spełniać ingerencja państwa w sferę praw człowieka” (K. Wojtyczek, *op. cit.*, s. 94).

³⁵ Zob. K. Wojtyczek, *op. cit.*, s. 82–83.

³⁶ Zajmowałem podobne stanowisko; przede wszystkim z uwagi na potrzebę uniknięcia stosowalności klauzuli limitacyjnej do ochrony życia czy zakazu tortur postulowałem, aby uznać, iż klauzuli z art. 31 ust. 3 nie stosuje się do artykułów, które nie zawierają postanowień dotyczących ograniczeń; M. Piechowiak, *Regulacja nie wolna od wad*, „Rzeczpospolita” z 1997 r., nr 103, s. 18. Powołując się na ten artykuł, J. Zakolska (*Problem klauzuli...*, s. 13) nie przytoczyła istotnych racji, które podawałem jako przemawiające za takim rozwiązaniem. Nie bez znaczenia jest też fakt, że tekst powstawał jeszcze przed uchwaleniem Konstytucji RP z 1997 r., tym bardziej przed orzeczeniami TK dotyczącymi omawianej klauzuli. W trakcie wcześniejszych dyskusji nad projektem konstytucji zwracałem uwagę, że z formalnego usytuowania klauzuli limitacyjnej w zasadach ogólnych rozdziału drugiego wynika jej stosowalność do wszystkich konstytucyjnych praw i wolności, w tym do prawa do życia i zakazu tortur, uznając zasadniczą wadliwość takiego rozwiązania z punktu widzenia międzynarodowego standardu ochrony, zob. *Kształtowanie nowego systemu ochrony podstawowych praw i wolności obywatelskich w Polsce. Uwagi krytyczne o przyjętych zasadach*, [w:] M. Gulczyński i in., *Prawo w okresie przemian ustrojowych w Polsce. Z badań Instytutu Nauk Prawnych PAN*, Warszawa 1995, s. 96.

³⁷ M. Wyrzykowski, *Granice praw i wolności...*, s. 58.

Stanowisko takie, po części bliskie także piszącemu te słowa, nie jest bezproblemowe. Mimo że prawo międzynarodowe stanowi część krajowego porządku prawnego (art. 91 ust. 1), jednak w przypadku ochrony praw człowieka ma ono charakter subsydiarny i powinno być brane pod uwagę, gdy krajowy standard jest niższy. W Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r. w art. 5 ust. 2 znajdujemy wprost sformułowaną zasadę: „Żadne z podstawowych praw człowieka uznanych lub istniejących w którymkolwiek z Państw-Stron niniejszego Paktu z mocy ustaw, umów, zgodnie z zarządzeniami lub zwyczajem, nie będzie w jakikolwiek sposób ograniczone ani uchylone pod pretekstem, że niniejszy Pakt nie uznaje takich praw lub że uznaje je w węższym zakresie”³⁸. Pojawia się zatem trudny problem — co jest większym a co mniejszym zakresem uznania praw. Można argumentować, że brak klauzuli limitacyjnej przy art. 47 wskazuje na uznanie prawa w szerszym zakresie. Ocena, na ile ten argument byłby trafny, wymaga głębszych analiz³⁹, co jest z kolei istotną okolicznością z punktu widzenia bezpieczeństwa prawnego jednostki, której prawa wchodzi w grę.

Trzeba też zauważyć, że linia orzecznicza Trybunału Konstytucyjnego, uznająca — co do zasady — stosowalność na poziomie standardu konstytucyjnego klauzuli z art. 31 ust. 3 do wszystkich konstytucyjnych wolności i praw, jest już na tyle utrwalona, że trudno się w tym zakresie spodziewać zmian. Należy natomiast dążyć do innego, niż w przytoczonych przykładach z dyskusji wokół nowelizacji konstytucji, interpretowania przyjętej przez TK reguły, że klauzula z art. 31 ust. 3 nie ma zastosowania, „gdy nienaruszalność danego prawa lub wolności wynika z umów międzynarodowych”⁴⁰. Warto tu wskazać także na prace przygotowawcze nad projektem konstytucji, w trakcie których przepis z art. 31 ust. 3 nie był — co prawda — przedmiotem szerszych dyskusji⁴¹, niemniej jednak ich przebieg wskazywał na wolę wyrażenia za pomocą formuły z art. 31 ust. 3 treści odpowiadających klauzulom ograniczającym, przyjętym w prawie międzynarodowym chroniącym prawa człowieka⁴².

VI. OCHRONA ŻYCIA I JEJ OGRANICZENIA

W świetle powyższego wyводу dotyczącego pierwszeństwa standardu międzynarodowego przed ustawowym jasne jest, że zastosowanie klauzuli z art. 31 ust. 3 do art. 38 prowadziłyby do konkluzji sprzecznych z wiążącymi Polskę standardami międzynarodowymi, w których choć wartość życia nie jest wartością absolutną, to zakres dopuszczalnego naruszenia tej wartości jest zdecydowanie węższy niż to by wynikało z zastosowania klauzuli z art. 31 ust. 3 lub klauzul do niej analogicznych. Owszem, zgodnie z podstawowymi standardami międzynarodowymi zawartymi w Europejskiej Konwencji

³⁸ Europejska Konwencja Praw Człowieka nie zawiera tak jednoznacznej formuły, jak cytowany Pakt.

³⁹ Zob. M. Piechowiak, *Karta Praw i Wolności. Między prawami człowieka a ideologią*, [w:] *Karta Praw i Wolności*, Poznań 1993, s. 22–23.

⁴⁰ Sygn. akt K 26/00.

⁴¹ Prace te syntetycznie przedstawia K. Wojtyczek, *op. cit.*, s. 78–80.

⁴² K. Wojtyczek, *op. cit.*, s. 80.

Praw Człowieka (art. 2) oraz w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 6) wartość życia człowieka może ustąpić pierwszeństwa innym wartościom. Na przykład standard określony w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka jest następujący: „Artykuł 2 — Prawo do życia. 1. Prawo każdego człowieka do życia jest chronione przez ustawę. Nikt nie może być umyślnie pozbawiony życia, wyjąwszy przypadki wykonania wyroku sądowego skazującego za przestępstwo, za które ustawa przewiduje taką karę. 2. Pozbawienie życia nie będzie uznane za sprzeczne z tym Artykułem, jeżeli nastąpi w wyniku bezwzględnie koniecznego użycia siły: a) w obronie jakiegokolwiek osoby przed bezprawną przemocą; b) w celu wykonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem; c) w działaniach podjętych zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek lub powstania”⁴³.

Przegląd wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jasno pokazuje, że trybunał ten nie dopuszczał możliwości ograniczania wprost czyjś prawo do życia chronionego art. 2 Konwencji w imię ogólnie wskazanych innych praw czy wolności. Kiedy orzekał w sprawach dotyczących aborcji, to zakładał, że dziecko nienarodzone nie jest podmiotem prawa do życia z art. 2 Konwencji⁴⁴. Zauważyć także trzeba, że w cytowanym artykule nic się nie mówi o możliwościach ograniczania prawa do życia. Ograniczona jest ochrona dobra, jakim jest życie, a nie prawo, które określone jest postanowieniami całego art. 2. W przypadku art. 6 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych mamy do czynienia z dookreśleniem standardu poprzez wskazanie warunków dopuszczalności kary śmierci „W krajach, w których kara śmierci nie została zniesiona, może być ona orzekana jedynie za najcięższe zbrodnie, zgodnie z ustawą obowiązującą w momencie popełnienia zbrodni i niesprzeczną z postanowieniami niniejszego Paktu i Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa. Kara ta może być wykonana tylko na podstawie prawomocnego wyroku wydanego przez właściwy sąd”.

Zauważyć jednak trzeba, że wskazane w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka czy Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych warunki, pod którymi zabicie człowieka nie jest sprzeczne ze standardem traktatowym określającym prawo do życia (ochrony życia), nie mają wiele wspólnego z przyjętymi w prawie międzynarodowym klasycznymi klauzulami limitacyjnymi analogicznymi do tej z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Wskazane przesłanki wyłączające niezgodność pewnych działań z określonym w Konwencji prawem do życia, wskazują na tzw. wyjątki *ex definitione*. Nie są one klauzulą limitacyjną ani jej elementem. Przesłanki te kształtują treść i zakres prawa do życia, zawężając zakres wyznaczony formułą nazywającą prawo do życia. Jeśli następnie mówiłoby się o ograniczeniach prawa do życia na pod-

⁴³ W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka utrwalony jest już pogląd, że art. 2 określa ograniczone [co do liczby] okoliczności, w których usprawiedliwione może być pozbawienie życia; Trybunał ściśle się ich trzymał, kiedy te wyjątki powoływane były przez rządy — zob. *Pretty przeciwko Wielkiej Brytanii*, wyrok z 29 kwietnia 2002 r., ap. no. 2346/02, 37.

⁴⁴ Np. M. Zubik, *Ochrona prawna początku życia...*, s. 22–29.

stawie klauzuli limitacyjnej, to dotyczyłyby one całej konstrukcji obejmującej także owe przesłanki. Wyjątki *ex definitione* tym różnią się także od klauzuli limitacyjnej, że nie zawierają ogólnego upoważnienia do ustanawiania ograniczeń, co jest typowe dla tej ostatniej⁴⁵.

Trzeba też podkreślić, że w wyroku z dnia 23 marca 1999 r. Trybunał Konstytucyjny uznał, że zakaz pozbawiania człowieka życia nie ma charakteru absolutnego; owego braku absolutności nie uzasadniał poprzez odwołanie się do klauzuli limitacyjnej, ale wskazywał właśnie owe wyjątki *ex definitione* z art. 2 ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka⁴⁶.

Argumentację zwolenników stosowania klauzuli z art. 31 ust. 3 do art. 38 można zrekonstruować w sposób następujący. W pierwszym kroku argumentacyjnym, na podstawie dookreślenia standardu przez wyliczenie przypadków, w których określona wartość nie podlega ochronie, jak to ma miejsce w art. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, stwierdza się, że dane prawo nie jest nienaruszalne, nie jest absolutne. Następnie, w drugim kroku, na podstawie braku nienaruszalności, braku absolutności danego prawa, wnioskuje się, że można a nawet trzeba, aby ograniczyć swobodę prawodawcy, stosować klauzulę określającą warunki ograniczania, a te zawiera klauzula limitacyjna z art. 31 ust. 3. Wnioskowanie takie jest jednak ewidentnie niepoprawne z logicznego punktu widzenia, gdyż sens terminu „nienaruszalne” lub „absolutne” w obu krokach argumentacji jest istotnie różny. W pierwszym kroku brak nienaruszalności lub brak absolutności pojmowany jest jako dopuszczalność pewnych ściśle określonych wyjątków w ochronie jakiegoś dobra; w drugim kroku brak nienaruszalności lub brak absolutności pojmowany jest jako ogólna dopuszczalność wyjątków w ochronie danego dobra. Stąd nie można na podstawie uznania, że życie nie podlega określonego typu ochronie w wyliczonych sytuacjach, wnioskować poprawnie o tym, że ochrona wartości życia może być ograniczana na warunkach określonych w klauzuli limitacyjnej. Owszem, dopuszczalność naruszenia wartości życia w przypadkach wyliczonych w art. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka daje się uzasadnić polską klauzulą limitacyjną z art. 31 ust. 3. Jednak klauzula ta potencjalnie pozwala nie tylko na to, co powyższe wyliczenie obejmuje; jest z punktu widzenia określania ograniczeń formułą dużo szerszą i znacznie mniej dookreśloną.

VII. PROBLEMY Z POJMOWANIEM NIENARUSZALNOŚCI

Warto w tym kontekście zaproponować modyfikację terminologii stosowanej w dyskursie nad stosowalnością ograniczeń przy określaniu standardów ochrony praw człowieka. Chodzi mianowicie o termin „nienaruszalny”. Konstytucja nienaruszalność przypisuje jedynie godności określonej w art. 30, jako przyrodzonej, niezbywalnej i sta-

⁴⁵ Zob. K. Wojtyczek, *op. cit.*, s. 76.

⁴⁶ „Art. 38 należy w pierwszym rzędzie rozumieć jako zakaz pozbawiania człowieka życia. Zakaz ten nie ma wprawdzie charakteru absolutnego i należy go odczytać na tle postanowień art. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który wskazuje — wyjątkowe — sytuacje, gdy pozbawienie życia może nastąpić”, sygn. akt K 2/98.

nowiącej źródło wolności i praw człowieka i obywatela⁴⁷. Uznanie nienaruszalności godności wyraża przede wszystkim zakaz czysto instrumentalnego traktowania człowieka (nie może być on potraktowany jedynie jako środek dla osiągnięcia innych wartości). Równoczesne uznanie godności za źródło wolności i praw pozwala uznać godność za wartość, która integruje inne wartości konstytucyjne i jest podstawą rozwiązywania kolizji między innymi dobrami czy wartościami konstytucyjnymi (w przypadku wartości chronionych konstytucyjnymi wolnościami i prawami). Z tego punktu widzenia określanie mianem „nienaruszalnych” niektórych tylko wolności lub praw konstytucyjnych czy wartości konstytucyjnych, byłoby niewłaściwe już choćby dlatego, że godność traci swoją wyjątkowość związaną z określeniem jej mianem nienaruszalnej, a przez to umniejszona jest jej funkcja integrująca i zaciera się także idea nieinstrumentalnego traktowania człowieka oraz wolności i praw wynikających z godności.

Trzeba zauważyć, że Konstytucja w art. 31 ust. 3 formułuje wprost zakaz naruszania istoty wolności i praw⁴⁸. Pojawia się pytanie, czy nienaruszalne są prawa człowieka, czy jedynie ich istota? Problem jest tym bardziej godny podjęcia, że w prawie międzynarodowym, do którego konstytucyjna koncepcja prawa człowieka wyraźnie nawiązuje i którego uznanie konstytucja wielorako potwierdza (zwł. art. 9 i art. 91), kategoria nienaruszalności bywa przypisywana wszystkim prawom człowieka⁴⁹.

VIII. RÓŻNE ZNACZENIA TERMINU „NIENARUSZALNOŚĆ”

1. Nienaruszalność wolności i praw *in abstracto*

Problem daje się rozwiązać, gdy odróżni się prawa człowieka (wolności i prawa konstytucyjne) *in abstracto*, pojęte jako konstrukcje normatywne o charakterze generalnym i abstrakcyjnym, od praw człowieka *in concreto*, pojętych jako „sama rzecz sprawiedliwa” — to co tu i teraz jest czymś prawem człowieka⁵⁰. Te pierwsze są na-

⁴⁷ Analogicznie Ustawa Zasadnicza RFN, art. 1 ust. 1: „Godność człowieka jest nienaruszalna. Jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem wszelkich władz państwowych”. Podobnie Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, art. 1: „Godność człowieka jest nienaruszalna. Musi być szanowana i chroniona”.

⁴⁸ Obszerne orzecznictwo TK, zob. zwł. wyrok TK z dnia 12 stycznia 2000 r. (sygn. akt P 11/98).

⁴⁹ Proklamacja teherańska z 1968 r., pkt 2. Ogólnie o wszystkich prawach człowieka jako nienaruszalnych mówi także motyw drugi wprowadzony do preambuły Traktatu o Unii Europejskiej z 7 stycznia 1992 r. (wersja skonsolidowana opublikowana została w Dz. Urz. UE, 2006/C 321/E) na mocy art. 1 pkt 1 lit. a Traktatu z Lizbony zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską podpisany w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r., Dz. Urz. UE, 2007/C 306/1 (traktat — jak dotychczas — nie wszedł w życie): „INSPIROWANI kulturowym, religijnym i humanistycznym dziedzictwem Europy, z którego wynikają powszechne wartości, stanowiące nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka, jak również wolność, demokracja, równość oraz państwo prawne”; podobnie Ustawa Zasadnicza RFN, art. 1 ust. 2: „Naród niemiecki uznaje dlatego nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka za podstawę każdej społeczności ludzkiej, pokoju i sprawiedliwości na świecie”. Zob. M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999, s. 117–122.

⁵⁰ Takie pojmowanie prawa jako tego, co w danym przypadku jest komuś należne, spotykamy np. w hermeneutycznej filozofii prawa (np. A. Kaufmann, *Die „ipsa res iusta”*, [w:] tegoż, *Beiträge zur Juristischen Hermeneutik — sowie weitere rechtsphilosophische Abhandlungen*, Köln 1984, s. 53) czy w amerykańskim realizmie prawnym, i bliższe jest ono kulturze prawa precedensowego; pojmowanie praw człowieka jako konstrukcji normatywnych o charakterze generalnym i abstrakcyjnym bliższe jest kulturze prawa kodeksowego.

rzędziem określenia tych drugich. Niektóre prawa człowieka w pierwszym z wyróżnionych znaczeń (*in abstracto*) nie są nienaruszalne w takim sensie, że wartości nimi chronione mogą w konkretnych przypadkach ustąpić innym wartościom i w konsekwencji zakres ochrony danego prawa określony wprost przepisem nazywającym dane prawo może być ograniczany. Niemniej jednak także na tej płaszczyźnie można sensownie mówić o nienaruszalnych prawach lub o nienaruszalności praw. Kategoria nienaruszalności służy wówczas dookreśleniu relacji praw człowieka (wolności i praw konstytucyjnych) do innych praw czy do innych elementów systemu prawnego w ogóle. Na pierwszym planie jest wówczas zakaz instrumentalnego podejścia do praw człowieka (wolności i praw konstytucyjnych). Określenie na płaszczyźnie *in abstracto* wszystkich takich praw mianem nienaruszalnych wskazywałoby na pozycję tych praw w całym systemie prawa; w procesie wykładni zakaz instrumentalnego traktowania praw człowieka miałby charakter zasady a nie reguły (w sensie Dworkina)⁵¹. Ten sam cel można jednak osiągnąć bez posługiwania się kategorią „nienaruszalności” i mówić np. o niedopuszczalności instrumentalnego lub koniunkturalnego traktowania praw człowieka jako niedopuszczalnego ze względu na nienaruszalność godności, z której prawa te wynikają⁵².

2. Nienaruszalność jako bezwyjątkowość ochrony wartości chronionych poszczególnymi wolnościami lub prawami

Nienaruszalne byłyby prawa, które chronią pewne wartości (zwykle określone nazwami tych praw) w sposób bezwyjątkowy, co znajduje wyraz m.in. w braku wyjątków *ex definitione*. Obecność tego typu wyjątków wystarcza do stwierdzenia braku nienaruszalności.

3. Nienaruszalność jako niedopuszczalność stosowania klauzuli limitacyjnej

Nienaruszalność polegałaby na niedopuszczalności stosowania klauzuli limitacyjnej do wolności i praw *in abstracto* (niekiedy zawierających w swej strukturze także wyjątki *ex definitione*). W analizowanej argumentacji błędnie utożsamiono brak nienaruszalności pojęty jako obecność wyjątków *ex definitione* z brakiem nienaruszalności pojętym jako dopuszczalność stosowania klauzuli limitacyjnej.

Zarówno w odniesieniu do nienaruszalności jako bezwyjątkowości ochrony jakiejś wartości przez dane prawo, jak i nienaruszalności jako niedopuszczalności stosowania klauzuli limitacyjnej, postulowałbym, aby zrezygnować z terminu „nienaruszalność” i po prostu pozostać przy stwierdzeniu braku dopuszczalnych ograniczeń; analogicznie, w przypadkach gdy ograniczenia są przewidywane, nie mówić o tym, że prawa nie są nienaruszalne, ale po prostu, że dopuszczalne są ograniczenia.

⁵¹ Zob. np. art. 2 ust. 2 Ustawy Zasadniczej RFN: „Każdy ma prawo do życia i nietykności cielesnej. Wolność osobista jest nienaruszalna. Ingerencja w te prawa dopuszczalna jest jedynie na podstawie ustawy”.

⁵² W wyroku z dnia 12 grudnia 2005 r. (sygn. akt K 32/04) Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że niedopuszczalne jest „koniunkturalne traktowanie praw i wolności jednostki”, które przekreśla zasadę nienaruszalności jej godności.

4. Nienaruszalność jako niedopuszczalność derogacji

Ten ostatni postulat jest tym istotniejszy, że w doktrynie międzynarodowego prawa praw człowieka termin „nienaruszalność” używany jest w odniesieniu do niektórych tylko praw człowieka w kontekście problematyki derogacji — zawieszania zobowiązań do ochrony niektórych praw lub ich elementów na czas sytuacji szczególnych. W podstawowych traktatach owa szczególna sytuacja określona jest jako „nadzwyczajne niebezpieczeństwo zagrażające życiu narodu”⁵³. Prawa niederogowalne określane są także jako „nienaruszalne (niewzruszalne) jądro” lub „twardy rdzeń” praw człowieka⁵⁴. Podkreślić trzeba, że nie chodzi tu o „rdzeń” czy „jądro” poszczególnych praw należące do ich istoty w sensie art. 31 ust. 3⁵⁵.

Derogacja jest zasadniczo odmiennym sposobem ograniczania praw niż ograniczanie oparte na klauzulach limitacyjnych. W przeciwieństwie do klauzul derogacyjnych, klauzule limitacyjne stosowane są, można powiedzieć, na co dzień. Co jednak ważniejsze, klauzula derogacyjna dotyczy całych praw wraz z ich ograniczeniami określonymi m.in. klauzulą limitacyjną. Stąd zamiast o ograniczaniu praw lepiej mówić o zawieszaniu zobowiązań opartych na określonych postanowieniach aktu prawnego, niemniej jednak nie ma rdzennie polskiego słowa dokładnie odpowiadającego angielskiemu *derogation*.

W kontekście właściwym derogacji, w kontekście dopuszczalnych ograniczeń wolności i praw w stanie wojennym i stanie wyjątkowym, o nienaruszalności niektórych wolności i praw wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny⁵⁶.

5. Nienaruszalność istoty wolności i praw

Odróżniając prawa człowieka *in abstracto* i *in concreto*, nietrudno nadać sens kategorii „nienaruszalności istoty wolności i praw” opartej na zakazie naruszania istoty wolności i praw sformułowanym w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Zakaz ten jest w takiej perspektywie dyrektywą interpretacyjną mającą zastosowanie w procesie ustalania tego, co *in concreto* jest należne. Zasadnicza funkcja tego zakazu polegałaby na ograniczaniu zasady proporcjonalności, a — mówiąc słowami z wyroku TK z 12 stycznia 1999 r. — „wskazanie istoty prawa lub wolności powinno uwzględniać przy tym kontekst sytuacji, w której dochodzi do ograniczenia danego uprawnienia”⁵⁷. Uznanie nienaruszalności istoty wolności i praw nie wymaga wówczas uznania możliwości określenia *in abstrac-*

⁵³ Zob. art. 15 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 4 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Politycznych. Standard międzynarodowy jest tu wyższy od konstytucyjnego. Klauzula derogacyjna z art. 233 Konstytucji RP znajduje zastosowanie „w razie zewnętrznego zagrożenia państwa, zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub gdy z umowy międzynarodowej wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji” (art. 229), a także „w razie zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego” (art. 230).

⁵⁴ T. Jasudowicz, *Determinanty międzynarodowo chronionej substancji praw człowieka w systemie uniwersalnym i europejskim*, [w:] *O prawach człowieka. W podwójną rocznicę Paktów. Księga Pamiątkowa w hołdzie Profesor Annie Michalskiej*, red. T. Jasudowicz i C. Mik, Toruń 1996, s. 94.

⁵⁵ Właśnie w odniesieniu do istoty praw Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 stycznia 2000 r. (sygn. akt P 11/98, OTK ZU 2000, nr 1, poz. 3), mówił o „jądrze” i „rdzeniu”.

⁵⁶ Np. wyrok z dnia 20 listopada 2002 r. (sygn. akt K 41/02); wyrok z dnia 20 czerwca 2005 r. (sygn. akt K 4/04).

⁵⁷ Sygn. akt P 2/98.

to treści owej istoty, co w przypadku niektórych z nich jest, jak się zdaje, przedsięwzięciem niemożliwym do zrealizowania⁵⁸.

6. Nienaruszalność wolności i praw *in concreto*

Za nienaruszalne, ale w jeszcze innym znaczeniu niż wyżej wskazane, można uznać wolności i prawa *in concreto*, pojęte jako to, co tu i teraz należne (z uwzględnieniem m.in. dopuszczalnych ograniczeń i ewentualnych kolizji). Są one nienaruszalne w takim sensie, że nie wolno ich poświęcać do realizacji innych wartości. Za tak pojętą nienaruszalnością przemawia m.in. to, że w procesie interpretacji prowadzącym do określenia praw *in concreto* trzeba brać pod uwagę nienaruszalną godność jako źródło wszystkich wolności i praw. Kolizje między wartościami chronionymi prawami człowieka (wolnościami i prawami konstytucyjnymi) a innymi wartościami konstytucyjnymi, a także kolizje między wartościami chronionymi poszczególnymi prawami człowieka powinny być rozstrzygane w perspektywie nienaruszalnej godności będącej źródłem praw⁵⁹. Celem ochrony praw człowieka nie są prawa człowieka pojęte *in abstracto*, ale dobro konkretnego człowieka jako całości. Jedną z istotnych funkcji uznania godności za przyrodzoną, niezbywalną, nienaruszalną i za źródło praw jest umożliwienie realizacji tego celu przez system prawny. Wolność czy prawo określone *in concreto* pozostają w koniecznym związku z godnością i naruszenie takiej wolności czy prawa nie może się dokonać bez naruszenia godności.

7. Nienaruszalność w sensie normatywnym

Trzeba jeszcze podkreślić konieczność odróżnienia „nienaruszalności” w sensie normatywnym (i w takim znaczeniu termin ten używany był w powyższych analizach) od „nienaruszalności” w sensie deskryptywnym. Jeśli mowa jest o tym, że ograniczenia nie mogą naruszać istoty wolności i praw, to nie chodzi o to, że w systemie prawnym nie jest możliwe ograniczanie istoty wolności i praw, ale mamy do czynienia z postulatem, którego zasadniczą treść stanowi zakaz pewnego typu ograniczeń. Jeśli mówi się o nienaruszalności praw człowieka, to nie twierdzi się, że nie są możliwe faktyczne naruszenia praw człowieka, ale formułuje się postulat, którego treść obejmuje dyrektywy istotne m.in. dla procesu wykładni. Podobnie jest w przypadku godności — uznanie nienaruszalności przyrodzonej i niezbywalnej godności wskazuje przede wszystkim na miejsce tej wartości w stosunku do innych wartości konstytucyjnych. Zasadnicza treść wypowiedzi „godność jest nienaruszalna”, przy normatywnym sensie terminu „nienaruszalna”, może być wypowiedziana formułą „nie wolno naru-

⁵⁸ Zob. trudności podnoszone przez A. Łabno, *Ograniczenie wolności i praw człowieka na podstawie art. 31 Konstytucji III RP*, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak i A. Preisner, Warszawa 2002, s. 708–709.

⁵⁹ Zob. wyrok TK z dnia z dnia 30 września 2008 r. (sygn. akt K 44/07): „Art. 30 Konstytucji jest postanowieniem wiodącym dla wykładni i stosowania wszystkich pozostałych postanowień o prawach, wolnościach i obowiązkach jednostki. Podkreśla to także preambuła do Konstytucji, która wzywa wszystkich stosujących konstytucję do tego, «aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka...», a także art. 233 ust. 1 Konstytucji, zakazując w sposób bezwzględny naruszania godności człowieka nawet w razie wprowadzenia nadzwyczajnego stanu państwowego”.

szać godności”. Godność, która jest nienaruszalna w sensie normatywnym, może być faktycznie naruszona⁶⁰.

8. Nienaruszalność w sensie deskryptywnym

O nienaruszalności w znaczeniu opisowym w odniesieniu do godności, o której mowa w art. 30 Konstytucji, wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 marca 2003 r.⁶¹ Trybunał odróżnił „dwa wymiary konstytucyjnie gwarantowanej godności człowieka”. Jeden z nich to „godność człowieka jako wartość transcendentna, pierwotna wobec innych praw i wolności człowieka (dla których jest źródłem), przyrodzona i niezbywalna — towarzyszy człowiekowi zawsze i nie może być naruszona ani przez prawodawcę, ani przez określone czyny innych podmiotów. W tym znaczeniu człowiek zawsze zachowuje godność i żadne zachowania nie mogą go tej godności pozbawić, ani jej naruszyć”. Drugi obejmuje godność pojętą jako „wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie”. Trybunał konkluduje: „Oczywiście, jedynie godność w tym drugim znaczeniu może być przedmiotem naruszenia, może być «dotknięta» przez zachowania innych osób oraz regulacje prawne”. Rozstrzygnięcia te Trybunał przywoływał w późniejszym orzecznictwie⁶².

Cytowane wypowiedzi Trybunału wymagają kilku słów komentarza. Na płaszczyźnie opisowej można powiedzieć — „oczywiście”. Postawić jednak trzeba pytanie, czy używanie kategorii nienaruszalności nie jest w takim kontekście zbędne i — co więcej — czy w ogóle jest dopuszczalne. Na niemożliwość dawania i odbierania godności wskazują dwa inne przymiotniki: „przyrodzona” i „niezbywalna”. Celem posłużenia się kategorią nienaruszalności w sensie opisowym w odniesieniu do godności mogłoby być dążenie do podkreślenia niemożliwości ujmowania lub dodawania godności, co pozwalałoby argumentować przeciwko stopniowalności godności jako źródła praw w odniesieniu do danego podmiotu. Jednakże realizacji takiego celu służy uznanie równości godności. Dobrze by było, gdyby konstytucyjna charakterystyka godności obejmowała wprost także równość⁶³, co w sposób oczywisty i bezpośredni wykluczałoby możliwość uznania dodawania lub ujmowania godności i jej stopnio-

⁶⁰ W wyroku TK z dnia 9 października 2001 r. (sygn. akt SK 8/00) czytamy m.in.: „Jak wyjaśnił przedstawiciel skarżący na rozprawie, w skardze chodziło o to, iż z zasady państwa prawnego wynika obowiązek państwa obrony bezpieczeństwa jednostki przed działaniami sprawcy, który wkracza nieuprawnienie w sferę jej wolności, naruszając zarazem nienaruszalną godność tej osoby” [podkr. M.P.].

⁶¹ Sygn. akt K 7/01.

⁶² Np. wyrok z dnia 14 lipca 2003 r. (sygn. akt SK 42/01), wyrok z dnia 22 lutego 2005 r. (sygn. akt K 10/04), wyrok z dnia 1 września 2006 r. (sygn. akt SK 14/05), wyrok z dnia 24 października 2006 r. (sygn. akt SK 41/05); wyrok z dnia 7 marca 2007 r. (sygn. akt K 28/05), wyrok z dnia 10 lipca 2007 r. (sygn. akt SK 50/06), wyrok z dnia 6 listopada 2007 r. (sygn. akt U 8/05).

⁶³ Por. Powszechną Deklarację Praw Człowieka (1948), art. 1: „Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w godności i prawach”. Mimo że deklaracja ta nie jest aktem typu traktatowego, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 listopada 2000 r. (sygn. akt P. 12/99) powołał się na jej preambułę i art. 1 poszukując podstaw „konstytucyjnej tezy o nienaruszalności godności człowieka” i argumentując na rzecz równości praw; podobnie wyrok z dnia 10 października 2001 r. (sygn. akt K. 28/01), wyrok z dnia 7 stycznia 2004 r. (sygn. akt K 14/03).

walność. Na rzecz uznania równej godności można jednak z powodzeniem argumentować na podstawie zawartych w konstytucji klauzul antydyskryminacyjnych i równościowych, a także na podstawie uznania przyrodzoności i niezbywalności; można się także posiłkować prawem międzynarodowym. Zauważyć też trzeba, że uznanie nienaruszalności godności w sensie opisowym wyklucza dodawanie lub ujmowanie i stopniowanie jedynie w odniesieniu do danego podmiotu, ale nie rozstrzyga o równości godności w wymiarze międzypodmiotowym.

Trudno, moim zdaniem, wskazać racje przemawiające za użyciem kategorii nienaruszalności w sensie opisowym w odniesieniu do godności. Natomiast można wskazać wady takiego użycia. Mówienie w kontekście art. 30 o godności, która w sensie opisowym jest nienaruszalna, ma istotne wady. Przesłania omówiony wyżej wymiar normatywny. Co więcej i co ważniejsze, kontekst, w którym kategoria nienaruszalności została użyta w art. 30, wyraźnie wskazuje, że ustrojodawcy chodzi o nienaruszalność w sensie normatywnym. Gdyby w grę wchodził wymiar opisowy, pozbawiony sensu byłby nakaz poszanowania i ochrony godności przez władze publiczne, wysłowny w tym samym zdaniu, w którym uznana jest nienaruszalność godności — po co chronić coś, czego i tak nie da się naruszyć?

Przy okazji warto jeszcze zauważyć, że w powołanym wyroku Trybunał wprowadził zamieszanie pojęciowe nie tylko przez to, że nie uwybraźnił różnicy między opisowym a normatywnym sensem nienaruszalności godności (a odnosi się wrażenie, że nienaruszalność w sensie normatywnym — moim zdaniem, ważniejsza — w ogóle nie została dostrzeżona); ale także przez to, że wskazany wyżej drugi wymiar godności, który nie jest nienaruszalny (należałoby raczej powiedzieć: nie jest przyrodzony i niezbywalny), określił mianem godności osobowej⁶⁴, wbrew terminologii zdecydowanie dominującej w doktrynie. Mianem godności osobowej określa się godność przyrodzoną i niezbywalną, a godność pozbawioną tych cech zwykło się określać mianem godności osobowościowej lub osobistej⁶⁵.

⁶⁴ „W drugim znaczeniu godność człowieka występuje jako «godność osobowa» najbliższa temu, co może być określane prawem osobistości obejmującym wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie”; wyrok z dnia 5 marca 2003 r., sygn. akt K 7/01.

⁶⁵ Przeciwnie niż uczynił to Trybunał, mianem godności osobowej określają godność przyrodzoną, niezbywalną, niezmienną i nienaruszalną (w sensie opisowym) wprost dwaj autorzy, których prace Trybunał powołał w cytowanym uzasadnieniu wyroku (wyrok z dnia 5 marca 2003 r., sygn. akt K 7/01): K. Complak, *O prawidłowe pojmowanie godności osoby ludzkiej w porządku RP*, [w:] *Prawa i wolności obywatela w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak i A. Preisner, Warszawa 2002, s. 66 oraz F. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001, s. 55. Podobnie inni autorzy, np. J. Krukowski, *Godność człowieka podstawą konstytucyjnego katalogu praw i wolności jednostki*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki oraz ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 39–40; a w kontekście prawa międzynarodowego, np. J. Zajadło, *Godność jednostki w aktach międzynarodowej ochrony praw człowieka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1989, z. 2, s. 111) czy niżej podpisany (np. *Filozofia praw człowieka*, Lublin 1999, s. 343–357). Spośród autorów powołanych w orzeczeniu jedynie w pracy A. Redelbacha, *Natura praw człowieka. Strasburskie standardy ich ochrony*, Toruń 2001, można znaleźć sugestię, że godność, o której mówi art. 30, należy określić za M. Ossowską w sposób właściwy dla godności, która może być powiększana lub zmniejszana: „Ma godność ten, kto umie bronić pewnych uznanych przez się wartości, z których obro-

IX. ZAKOŃCZENIE

Refleksja nad stosowaniem klauzuli limitacyjnej z art. 31 ust. 3 do ochrony życia przewidzianej art. 38 prowadzi do uwypuklenia słabości standardu konstytucyjnego ochrony życia w porównaniu ze standardem międzynarodowym. W świetle tego ostatniego, stosowanie klasycznej klauzuli limitacyjnej jest niedopuszczalne. Akceptacja stosowalności klauzuli limitacyjnej do art. 38 znacząco obniża standard ochrony życia w ogóle. Otwiera drogę do ograniczania tej ochrony w imię wolności i praw innych osób, bezpieczeństwa lub porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej.

Mimo niemal powszechnej akceptacji tezy o stosowalności klauzuli z art. 31 ust. 3 do konstytucyjnego prawa do ochrony życia, pogląd ten nie wytrzymuje krytyki opartej na pozycji traktatów w polskim porządku prawnym. Ze względu na wzorzec międzynarodowy, który nie przewiduje stosowania klasycznej klauzuli limitacyjnej do prawa do życia, mimo uznania — na poziomie standardu konstytucyjnego — stosowalności klauzuli z art. 31 ust. 3 do art. 38 i ochrony życia w ogóle, stosowalność tej klauzuli będzie uniemożliwiona (lub radykalnie ograniczona do przypadków stanowiących w prawie międzynarodowym wyjątki *ex definitione*) przy każdej próbie formułowania standardu ustawowego.

Sam standard konstytucyjny można próbować wzmocnić i zrównywać z międzynarodowym poprzez sięgnięcie do zasady proporcjonalności i do zakazu naruszania istoty wolności i praw. Wówczas jednak słabość tego standardu polegać będzie na znacznie niższym bezpieczeństwie prawnym, na niejasnościach co do zakresu stosowania klauzuli limitacyjnej i zawartych w niej przesłanek.

Trzeba też zwrócić uwagę na wadliwość wniosku prowadzącego od uznania dopuszczalności pewnych ograniczeń ochrony jakiejś wartości (np. życia) na podstawie wyjątków *ex definitione* uznanych w prawie międzynarodowym do tezy o stosowalności klauzuli limitacyjnej przy kształtowaniu standardu ustawowego.

Ta ostatnia problematyka prowadzi do — wbrew pozorom — stosunkowo złożonego zagadnienia pojmowania nienaruszalności. W odmiennych znaczeniach pojawia się ten termin, gdy mowa: o nienaruszalności wszystkich praw człowieka pojętych *in abstracto*, jako struktury normatywne o charakterze generalnym i abstrakcyjnym; o prawach chroniących pewne wartości w sposób bezwyjątkowy; o prawach, do których nie wolno stosować klauzuli limitacyjnej; o prawach niederogowalnych; o nienaruszalności praw pojętych *in concreto*, jako to, co tu i teraz należne podmiotowi godności; o nienaruszalnej istocie wolności i praw. Aby uniknąć nieporozumień, należy także wyraźnie odróżnić nienaruszalność w sensie opisowym i normatywnym. Sens normatywny jest dominujący w kontekście praw człowieka i ich istoty, a w odniesieniu do nienaruszalności godności, o której mówi art. 30, jedyny właściwy.

ną związane jest jego poczucie własnej wartości i kto oczekuje z tego tytułu szacunku ze strony innych”, s. 78; na powołanej w orzeczeniu s. 218 i n. nie ma mowy o godności, ale o prawie do poszanowania życia prywatnego, rodzinnego i tajemnicy korespondencji; ponadto A. Redelbach nie posługuje się we wskazanych tu miejscach ani terminem „godność osobowa”, ani „godność osobowościowa” czy „godność osobista”.

SUMMARY

of the article:

Limitation Clause and the Inviolability of Rights and Dignity

The author examines the arguments for applicability of the limitation clause which specifies the requirements for limitation of constitutional freedoms and rights (Article 31 para. 3 of the Constitution) to the right to protection of life (Article 38). Even if there is almost a general acceptance of such applicability, this approach does not hold up to criticism based on the rule existing in the Polish legal order that treaty commitments concerning human rights have supremacy over national statutory regulations. Due to an international pattern which does not provide application of the limitation clause to the right to life protection, despite the recognition — at the level of a constitutional standard — of applicability of the clause of Article 31 para. 3 to Article 38, and to protection of life in general, this will be made impossible at any attempt to formulate a statutory standard. He also points out the defectiveness of the reasoning leading to acceptance of certain limitations of a particular value (e.g. life) on the basis of the *ex definitione* exemptions existing in the international standard to the assumption of applicability of the limitation clause when shaping statutory standards in the Polish legal system.

The discussed issues are related to the question of interpretation of the inviolability of human rights. This term takes different meaning in the context of: 1) inviolability of all human rights understood in abstracto as normative structures of a general and abstract nature; 2) right protecting certain values with no exception; 3) rights to which an application of the limitation clause is forbidden; 4) rights not subject to derogation; 5) inviolability of understood in concreto, as that is (here and now) due to the subject of dignity; 6) inviolable essence of freedoms and rights. One should also clearly distinguish between (7) the descriptive and (8) the normative meaning of inviolability.